PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, piątek 27 lutego 1931 r. Nr. 47.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 26.II, w koresp. z Warszawy pisze o rozpoczęciu obrad nad traktatem handlowym polsko - niemieckim w komisji spraw zagran. Sejmu. Dziennik podnosi, że referent poseł Jeszke wyraził wątpliwości co do korzyści dla Polski z tego traktatu i popiera przedłożenie rządowe tylko warunkowo, a mianowicie zastrzegł sobie zgłoszenie wniosku o żądanie od rządu dalszych wyjaśnień.

Dziennik zaznacza, że na to stanowisko referenta widocznie wpłynęła ożywiona propaganda prasy przeciwniemieckiej, która rozwija się w związku z nowemi żądaniami celnemi niemieckiego ministra wyżywienia. Prasa ta twierdzi, że korzyści z traktatu spadną do minimum, tak iż bilans handlowy polsko-niemiecki musiałby się dalej przesunąć na niekorzyść Polski. W rządowych kołach ten pogląd także coraz wyraźniej się zaznacza.

Jest więc rzeczą wątpliwą, czy w takich warunkach dojdzie już w najbliższym tygodniu do przyjęcia traktatu. Zapewne Polacy będą chcieli poczekać na wyjaśnienie się projektów celnych rządu niemieckiego, aby ewentualnie jeszcze przed wejściem w życie traktatu powziąć zarządzenia, celem zneutralizowania zarządzeń niemieckich.

Vorwärts, 26.II, w koresp. z Warszawy pisze, że w komisji spraw zagr. Sejmu przy debacie nad traktatem handlowym polsko-niemieckim odezwały się ostre głosy przeciwko ratyfikowaniu tego traktatu i ostro atakowano projekt podniesienia ceł przez Niemcy. W tych warunkach jest rzeczą wątpliwą, czy rządowi uda się przeprowadzić ratyfikację w najbliższym tygodniu. Prawdopodobnie Polacy będą chcieli poczekać na urzeczywistnienie planu Schielego, a tymczasem prasa nacjonalistyczna wykorzysta ten czas do nowej kampanji przeciwko traktatowi.

Kölnische Ztg. 25.II pisze, że wystąpienie Radziwiłła przeciwko Niemcom na komisji spraw zagr. Sejmu spowodowało „Gazetę Polską" do ogłoszenia artykułu „Caveant consules" o polityce Niemiec i Rosji w stosunku do Polski.

Dziennik pisze, że wystąpienie Radziwiłła i organu rządowego z potępieniem moralnem niemieckiej polityki jest dla Niemiec obojętne. Jeżeli Warszawa życzy sobie „zamienić politykę grzecznych słów na zwroty ordynarne nie możemy przeszkadzać w czynieniu prób i doświadczeń nową metodą". Takie słowa jednak znajdowałyby się w sprzeczności z zapewnieniami min. Zaleskiego, iż Polska pomimo trudności dąży nieustannie do normalizacji stosunków z zachodnim sąsiadem. Nie mogą one też być tłumaczone w świecie jako dowód siły. Zresztą należy dla przyszłości zanotować stwierdzenie politycznego zadania Polski, jako klina między Rosją a Niemcami.

POLSKA A Z. S. R. R.

The Times 25.II, podaje w korespondencji z Warszawy p. t. „Włamywacz O. G. P. U.", opis włamania do poselstwa polskiego w Moskwie.

POLSKA A LITWA.

Dzień Kowieński 24.II, informuje obszernie o odczycie, wygłoszonym ostatnio przez prof. Herbacziauskasa na uniwersytecie litewskim, na temat: „Sprawa wileńska i jej znaczenie dla Litwy".

Na wstępie prelegent podkreślił, że Polacy wyrządzili Litwie przez zagarnięcie Wilna tak wielką krzywdę, że słabe lub zupełne nawet niezainteresowanie się społeczeństwa litewskiego sprawą wileńską można tylko — zdaniem Herbacziauskasa — tłumaczyć brakiem patrjotyzmu wśród Litwinów w Litwie niepodległej. „Dyplomaci litewscy — mówił Herba-

cziauskas — mogą zgodzić się na odszkodowanie 100 milj. litów za Wilno, ale żaden Litwin - patrjota na to się nie zgodzi, gdyż Litwa bez Wilna, to ptak bez skrzydeł." W d. c. swego odczytu Herbacziauskas potępił politykę tych działaczy litewskich, którzy — jak np. Gabrys i inni — domagają się zawarcia porozumienia z Polską, a to w celu odparcia zagrażającego Litwie niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Zdaniem Herbacziauskasa, niebezpieczeństwo takie Litwie nie grozi, gdyż — nawet w razie ew. zajęcia Kłajpedy przez Niemcy — flota państw sprzymierzonych zmusiłaby Niemcy do opuszczenia „Memellandu". Na trwałość granic Polski prelegent zapatruje się natomiast sceptycznie i dziwi się, iż urzędowy organ litewski z faktu udzielenia przez Francję pożyczki dla Polski wyprowadza wniosek trwałości tych granic. „Przed wojną również francuskie pieniądze szły na ufortyfikowanie Kowna, jednak Francja srodze się zawiodła; Kowno w czasie wojny zostało oddane Niemcom. Francja i tym razem popełniła błąd, dając Polsce pieniądze". Herbacziauskas przestrzega Litwę przed „prowokacyjną" polityką Polski, która usiłuje — jego zdaniem — wciągnąć państwa bałtyckie w awantury z Niemcami lub Rosją. Tu prelegent — pisze „Dz. Kow." — woła z uniesieniem: „Jeśli nie będziemy patrjotami, jeśli kto z nas powie iż Piłsudski jest lepszy od prezydenta Smetony — wówczas biada nam? Zginiemy!" Co się tyczy sytuacji Litwy na terenie międzynarodowym, to Herbacziauskas uważa ją za trudną, gdyż państwa należące do Ligi Narodów uprawiają politykę egoistyczną, której skutki może odczuć Litwa: „Twórca Paneuropy Coudenhove Calergi powiedział: Dajcie Litwę Piłsudskiemu do zjedzenia!"

Następnie prelegent wyjaśnia, że niema i być nie może żadnej nadziei na porozumienie Litwy z Polską, a to dlatego, że wszyscy Polacy — bez wyjątku uważają sprawę wileńską i umowę suwalską za nieistniejące. Konsulat polski w Kownie — zdaniem Herbacziauskasa — w praktyce odegrałby w stos. do Litwy rolę „konia trojańskiego"; wraz z jego otwarciem powstałaby nowa POW., zjawiliby się szpiedzy polscy, w kraju powstałaby korupcja. „Dość mamy konsula niemieckiego w Kłajpedzie. Nie chcemy mieć jeszcze takiego drugiego!" Orjentacja litewska — zdaniem prelegenta — powinna zwrócić się w kierunku państw skandynawskich, Szwecji i Norwegji, z któremi Litwę łączą więzy kultury zachodniej. Z Rosją natomiast Litwa nic wspólnego w dziedzinie kultury mieć nie może, a co się tyczy stosunków z Niemcami, to Litwa powinna je oprzeć wyłącznie na zasadzie: „do ut des". W końcu prelegent podkreślił z naciskiem: „Nie należy łudzić się myślą odzyskania Wilna drogą oręża lub międzynarodowych albo bezpośrednich układów z Polską. Liga Narodów obawia się wymierzyć sprawiedliwość, Polacy zaś dobrowolnie Wilna nie oddadzą. Jedyną drogą ku odzyskaniu Wilna może być droga przewagi kulturalnej. Kiedy Litwini będą kulturalnie silniejsi od tych, co obecnie siedzą w Wilnie, — wówczas samo Wilno pokocha Litwę i samo do niej przyjdzie".

Po zakończeniu odczytu prelegent zwrócił się do młodzieży z apelem pielęgnowania litewskiego ducha narodowego; Herbacziauskas wyrzeka jednocześnie na zbytnią tolerancję Litwinów i przeciwstawia jej szowinizm polski.

Odczyt prof. Herbacziauskasa został nagrodzony hucznemi oklaskami wypełnionej po brzegi sali.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 25.II, donosi z Rzymu, iż przywiązują tu duże znaczenie do przybycia Hendersona i Alexandra. Według opinji kół oficjalnych w razie niedojścia do skutku paktu pięciu mocarstw, sytuacja pozostałaby bez zmiany, ponieważ Anglja nie zgodziła się na klauzulę zabezpieczającą Francję przed możliwym wzrostem floty włoskiej. Wiadomość ta podana w komunikacie oficjalnym osłabiła nastrój optymistyczny. W kołach oficjalnych wyrażają przekonanie, że dojdzie do porozumienia pomiędzy Francją a Włochami na podstawie propozycyj uczynionych rok temu Craigie'mu. W kołach zaś nieoficjalnych twierdzą, że jeśliby ministrowie brytyjscy zażądali jakichs nieznanych ustępstw, to żądania te nie zostaną odrzucone bez uprzedniego rozważenia. Chociaż oficjalne koła włoskie ujawniają stanowisko zupełnej obojętności wobec ewentualnego porozumienia francusko-angielskiego, to jednak porozumienie takie przyjęte byłoby tutaj z dużem zaniepokojeniem.

The New York Herald 25.II, donosi z Paryża, iż w kołach dyplomatycznych panuje optymistyczne przekonanie, iż Włochy nie podniosą żadnych sprzeciwów przeciw porozumieniu franc.- angielsk. w sprawie zbrojeń morskich, wobec czego paktowi londyńskiemu nie będzie groziło niebezpieczeństwo rewizji; przeszkody, jakie mogłyby przez zbrojenia morskie powstać na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zostały — zdaniem tych kół — definitywnie usunięte. W dalszym ciągu dziennik podaje streszczenie punktów porozumienia francusko - angielskiego i wyraża przekonanie, że porozumienie to doprowadzi do podpisania paktu londyńskiego przez Francję i Włochy.

Germania 26.II, pisze o wynikach rokowań morskich w Paryżu i podnosi, że Anglja stara się zachować bezstronność przez to, że uzależnia dojście do skutku układu morskiego od podpisania go przez Anglję, Francję oraz Włochy.

Dziennik podnosi, że istnieje wielkie niebezpieczeństwo dla Niemiec na konferencji rozbrojeniowej które szczególnie silnie się uwydatnia, gdy się weźmie pod uwagę tłumaczenie sprawy zbrojeń przez ministra spraw wojsk. Maginota, który przemawiał d. 25 b. m. w parlamencie. Maginot opowiedział się „ze znamienną brutalnością" za zasadą nierównego prawa dla Niemiec, gdyż Niemcy, jako napastnik w wojnie światowej, zasłużyły na ostre traktowanie.

Deutsche Tageszeitung 24.II, w art. wst. zastanawia się nad tem co uczynią Niemcy wobec coraz groźniej dla nich brzmiących wiadomości z Paryża, Londynu i Rzymu w sprawie układu morskiego, za którym kryją się poważne cele w dziedzinie polityki zagranicznej. Zaledwie zarysowują się kontury poro-

zumienia francusko - angielskiego co do zbrojeń na morzu, a już wywiera się na Włochy nacisk, aby je jako ostatni czynnik, stojący na przeszkodzie temu porozumieniu, usunąć z drogi. Wypływa znów fakt, że Anglja zatrzymuje przewagę na morzu, a Francja na lądzie Europy. Wielka Brytanja w ten sposób znów porzuca— i to tym razem ostatecznie — linję Lokarna, które niewątpliwie nakłada na Anglję obowiązek zachowania bezstronnego stanowiska między Francją i Niemcami właśnie w sprawach rozbrojenia. Niemcy liczyły napewno, że Anglja i Francja zastosują się do niemieckich żądań co do wyrównania zbrojeń i jednakowego zabezpieczenia. Obecnie jednak rokowania morskie przesądzają wyniki konferencji rozbrojeniowej i w tych warunkach brać udział w przyszłej konferencji byłoby dla Niemiec wprost samobójstwem.

Autor spodziewa się, że może Włochy nie podpiszą układu morskiego, a pozatem istnieje jeszcze jedna możliwość, która może pokrzyżować te „pięknie ułożone plany", a mianowicie Niemcy mogą odmówić udziału w konferencji rozbrojeniowej w takich warunkach, a w ostateczności wystąpić z Ligi Narodów. Ogólny traktat rozbrojeniowy dotyczący państw lądowych nie jest możliwy bez udziału Niemiec, i o tem dobrze wiedzą Francuzi. Dlatego właśnie w styczniu Liga Naroów dała Niemcom pewną satysfakcję w sprawie z Polską, aby później móc przeszkodzić wystąpieniu Niemiec z Ligi, przed czem istnieje obawa.

Autor dalej podnosi, że Francuzi zręcznie starają się zjednać pewne koła niemieckie przez wskazywanie na niebezpieczeństwo ze strony Rosji.

Deutsche Tageszeitung 25.II, omawia przystąpienie Francji do układu morskiego i atakuje tych polityków niemieckich, którzy w ostatnich czasach głosili ideę porozumienia z Francją, dawali Francuzom do rąk atuty i starali się rozbić jednolity front prawicy niemieckiej, która głosi hasło rewizji traktatów i nieliczenia się z Francją. Polityka francuska dąży do przeszkodzenia Niemcom w odnowieniu traktatu berlińskiego z Rosją, co staje się aktualne w kwietniu b. r. Dziennik podnosi bezpłodne wysiłki sfer gospodarczych niemieckich w kierunku zbliżenia do Francji, która swego nastawienia wobec Niemiec nie zmieni, jakiego dowodzi mowa min. Maginota w parlamencie. Niemcy muszą dążyć do rewizji traktatów, aby uwolnić się od nierówności zbrojeń. Niemcy muszą wszystko uczynić dla zrehabilitowania się i obalenia oskarżenia ich o wywołanie wojny, co posłuży następnie jako skuteczny środek do rewizji traktatów.

Neue Freie Presse 26.II, pisze w koresp. z Rzymu, że Henderson został przyjęty tutaj z niezwykłą serdecznością. Widzenie się z Mussolinim przewidziane jest po zakończeniu obrad lub też w razie wyłonienia się szczególniejszych trudności.

W kołach angielskich przewiduje się odjazd Hendersona na sobotę.

Prasa włoska otrzymała polecenie zachowania jeszcze większej powściągliwości, niż dotychczas, i oczekiwania wyniku rokowań.

L'Echo de Paris 25.II, zamieszcza artykuł Pertinaxa, w którym autor przedstawiwszy przebieg rokowań francusko - angielskich w sprawie redukcji zbrojeń francuskich na morzu, pisze, że rząd francuski znajduje się w wygodnej sytuacji, którą może stracić tylko przez popełnienie błędu w dalszych posunięciach. Oczywiście sytuację należy oceniać w ten sposób tylko o tyle — pisze autor — o ile redukcja programu morskiego wg. opinji fachowców nie będzie w sprzeczności z zadaniem floty francusukiej.

La Tribuna 24.II, twierdzi na podstawie prasy angielskiej, że wiadomości o tem, jakoby między Anglją a Francją miało dojść do umowy, możliwej bez udziału Włoch, są przedwczesne. Prócz tego porozumienie francusko - angielskie jest dalekie także dlatego, ż Francja zamierza budować krążownik o 23 tysiącach ton, potężniejszy od angielskiego Hood.

KONFERENCJA AGRARNA.

The Times 25.II, omawiając konferencję agrarną w Paryżu pisze: Anglja, byłaby usprawiedliwiona, gdyby udziału w tej konferencji nie wzięła, a to ze względu na Dominja jak Kanada i Australja, które również mają do rozwiązania zagadnienie kryzysu rolnego, orz ze względu na to, że handel Anglji z państwami reprezentowanemi na konferencji nie sięga zbyt wielkich rozmiarów. Mimo to jednak Anglja należy do systematu europejskiego i dlatego jest zainteresowana w materjalnem dobrobycie Europy i z tych względów Anglja winna być reprezentowana na paryskiej konferencji agrarnej. W dalszym ciągu artykułu autor podkreśla konieczność i doniosłość jedności ekonomicznej Europy: wprawdzie na drodze do tej jedności leżą duże trudności, to jednak zostaną one pokonane ponieważ odczuwana jest bardzo silnie konieczność solidarności gospodarczej, która staje się nakazem chwili. Na szczególne trudności napotyka Anglja jako Imperjum oraz jako członek systematu europejskiego. Zarazem jednak niema sprzeczności pomiędzy temi dwoma stanowiskami W. Brytanji, albowiem w interesie Europy jest pomyślny rozwój Imperjum Brytyjskiego, a z drugiej strony w interesie Imperjum jest zwiększenie dobrobytu Europy.

The Daily Herald 24.II, omawiając przemówienie Brianda na otwarciu Europejskiej Konferencji Agrarnej, pisze, że konferencja, która jest wstępnym krokiem do Paneuropy, zmierza do wyeleminowania z rynku europejskiego nietylko zboża rosyjskiego, lecz i kanadyjskiego. Jest to więc kampanja prowadzona nietylko przeciwko Rosji, ale i przeciwko Kanadzie pod sztandarem jedności europejskiej. Pośrednio kampanja ta jest wymierzona i przeciwko W. Brytanji. Dziennik zaznacza, że W. Brytanja nie może wziąć udziału w żadnej kombinacji, która zmierza przeciwko Kanadzie.

The Manchester Guardian 25.II, występuje w art. wst. przeciwko polityce Brianda co do niezaproszenia Rosji na konferencję agrarną do Paryża. Powołując się na Sauerweina, autor pisze, że Rosja nie została dlatego zaproszona, że konferencja ma na celu nietylko okazanie pomocy państwom rolniczym, lecz zabezpieczenie ich od propagandy komunistycznej. Autor jest przeciwny wprowadzeniu momentów politycznych do zagadnień czysto gospodarczych. Tego rodzaju stanowisko pozwoli Rosji wątpić poważnie w dobrą wolę Europy oraz może narazić na szwank prace komitetu. Gdyby na konferencji był przedstawiciel Rosji, to może uchroniłby ją od posta-

wienia fałszywej djagnozy; przypomniałby, że gdy Francja wydała zakaz importu pszenicy rosyjskiej pszenica ta była sprzedawana po cenach dumpingowych przez Rumunję. Niezaproszenie przez Brianda Rosji na koferencję było nietylko politycznym lecz i ekonomicznym błędem.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 25.II w art. wst. nawiązującym do zagrożonego stale — zdaniem dziennika — pokoju w Europie wschodniej „z powodu imperjalizmu polskiego", podkreśla konieczność łączenia się małych narodów w celu odparowania zaborczych tendencyj państw z niemi sąsiadujących i wyraża wielkie zadowolenie z powodu posuwającej się naprzód od jesieni r. ub. akcji wzajemnego zbliżenia się Litwy i Łotwy. Zdaniem dziennika, zbliżenie to obecnie będzie posuwać się olbrzymiemi krokami naprzód, a to z powodu stworzenia ostatnio organizacji, której zadaniem jest wykorzystanie całej prasy zarówno litewskiej jak i łotewskiej dla celów zbliżenia wzajemnego obu państw.

Jaunakas Zinas 24.II (Ryga) wyraża zaniepokojenie z powodu ostatnio wydanego przez rząd litewski rozporządzenia o przymusowem zwolnieniu przez pracodawców robotników — obywateli państw obcych. Dziennik wyraża zdanie, że rząd łotewski powinien pójść śladem rządu litewskiego i zwolnić zatrudnionych na Łotwie robotników — Litwinów, których liczba przynajmniej dziesięciokrotnie jest większa od liczby zatrudnionych na Litwie robotników — Łotyszów. W końcu dziennik zaleca rządom obu państw porozumienie się z sobą w tej sprawie, a to w celu uniknięcia dysonansu w obecnych dobrych stosunkach pomiędzy Łotwą i Litwą.

Idisze Stimme 23.II. (Kowno) w art. ust. ubolewa nad tem, że akcja katolicka na Litwie zeszła na drogę uprawiania antysemizmu. Dziennik przytacza fakty szerzenia przez litewskie sfery klerykalne proklamacyj o treści podburzającej katolickie społeczeństwo Litwy przeciwko Żydom. W proklamacjach tych jest mowa o tem, że Żydzi pomagają policji litewskiej do odprowadzania opornych księży do więzienia, że pensje, odjęte przez rząd duchowieństwu katolickiemu, zostały przyznane rabinom i t. p. Zdaniem „Id. St." sfery klerykalne, po nieudanej ofenzywie przeciwko rządowi, przez obecną swą akcję prowokowania społeczeństwa litewskiego przeciwko Żydom dążą do osiągnięcia dwóch celów: 1) do zdyskredytowania rządu w oczach opinji litewskiej i 2) do stworzenia mu trudności w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Rytas 25.II., nawiązując do powyższego artykułu „Idisze Stimme", podkreśla, że wiadomości podane przez ten dziennik są tendencyjne i wręcz zmyślone. „Dziennik żydowski—pisze „Rytas"—uważał za potrzebne pomóc rządowi w jego akcji przeciwko duchowieństwu katolickiemu; tego naturalnie nikt mu zabronić nie może, lecz dziennik żydowski powinien był otwarciej wypowiedzieć się, dla jakich celów to czyni, a nie zmyślać faktów, które nie miały miejsca i które niepotrzebnie tylko wprowadzają w błąd społeczeństwo żydowskie Litwy".

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 24.II, ogłaszają przemówienie komisarza Kujbyszowa na konferencji sowieckich agencyj telegraficznych oraz przedstawicieli prasy. Kujbyszow oświadczył, iż sowieckie agencje telegraficzne i informacyjne przedewszystkiem powinny prowadzić agitację a nie podawać do wiadomości jedynie fakty bez żadnego oświetlenia. Należy dobierać materjał i fakty z życia politycznego i gospodarczego w takiem zestawieniu, aby ogłoszenie ich było najbardziej przekonywującą propagandą za komunizmem. Kontrewolucyjna prasa emigracyjna, jak również prasa burżuazyjna całego świata rozpowszechniają o Z. S. R. R. informacje kłamliwe. W ten sposób pisma burżuazyjne wykonują pewną funkcję i dążą do odwrócenia uwagi od sukcesów komunizmu i od przesilenia, które ogarnęło cały świat kapitalistyczny. I my winniśmy— oświadczył Kujbyszow — pouczyć się od naszych wrogów, jak należy zorganizować informację prasową, aby ona odpowiadała wielkim zadaniom budowy ustroju socjalistycznego. Wkońcu Kujbyszow zaznaczył m. in., że prasa sowiecka zupełnie nie odźwierciadla życia narodów kolonjalnych. Pozatem prasa sowiecka powinna zwrócić szczególną uwagę na wykrywanie planów interwencji zbrojnej, przygotowywanej przez państwa kapitalistyczne przeciwko Z. S. R. R.

Izwiestja 24.II, zamieszczają przemówienie wdowy po Leninie Krupskoj na wszechrosyjskim zjeździe pracowników oświatowych. Krupskaja zaznaczyła, iż szkoły sowieckie, jak również personel nauczycielski nie odpowiadają ideologji komunistycznej. Wobec tego należy zreorganizować szkolnictwo na podstawie następujących zasad. Przy każdej szkole należy utworzyć specjalną radę, składającą się nietyle z rodziców dzieci, ile z robotników - komunistów, a w okręgach wiejskich z członków kolektywów rolnych. Rady te mają czuwać nad komunistycznem wychowaniem młodzieży. Pozatem należy utworzyć wśród dzieci specjalne rady samorządowe, któreby kierowały zarówno politycznem jak i kulturalnem życiem młodzieży szkolnej. Plan nauki powinien być przesiąknięty w 100 proc. światopoglądem materjalistycznym i przeciwreligijnym. Wkońcu Krupskaja podkreśliła, iż jest rzeczą konieczną, aby nauczyciele, dawnej daty przezwyczajeni do burżuazyjnych metod wykładania, bez względu na swój wiek na nowo kształcili się celem zdobycia nowej potrzebnej im wiedzy, by dawny nauczyciel stał się nauczycielem sowieckim.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 21.II. Krise und Faschismus in Japan.
Frankfurter Ztg. 23.II. Nationalsozialismus.
Völkischer Beobachter 25.II. B. Mussolini. Das Italien von heute. (Grundsätze des Faschimus).
Berliner Tageblatt 25.II. Der Vatikan gegen den Faschismus.
Vossische Ztg. 25.II. Dr. P. Reinhold. Die Agrarzölle.
Der Tag 25.II. Warnendes Beispiel Australien.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

i które przypuszczalnie tylko wprowadziły w błąd społeczeństwo [illegible] Litwy..

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestia 23/II, ogłaszają przemówienie komisarza Kujbyszewa na konferencji sowieckich agencyj telegraficznych oraz przedstawicieli prasy. Kujbyszew oświadczył, iż sowieckie agencje telegraficzne i informacyjne przedewszystkiem powinny prowadzić agitację a nie podawać do wiadomości jedynie fakty bez żadnego oświetlenia. Należy dobierać materjał i fakty z życia politycznego i gospodarczego w takiem oświetleniu aby ogłaszanie ich było najbardziej przekonywującą propagandą za komunizmem. Kontrrewolucyjna prasa emigracyjna, jak również prasa burżuazyjna całego świata rozpowszechnia o Z. S. R. R. informacje kłamliwe. W ten sposób prasa burżuazyjna wykonuje pewną funkcję i dąży do odwrócenia uwagi od sukcesów komunizmu i od przesilenia, które ogarnęło cały świat kapitalistyczny. I my wszyscy — oświadczył Kujbyszew — powinniśmy od naszych organów, jak należy zorganizować informacje prasowe, aby ona odpowiadała wielkim zadaniom budowy ustroju socjalistycznego. W końcu Kujbyszew zaznaczył to, że prasa sowiecka zupełnie nie odzwierciedla życia narodów kolonjalnych. Prasa sowiecka powinna zwrócić szczególną uwagę na [illegible] planów interwencji zbrojnej [illegible] przez państwa kapitalistyczne przeciwko Z. S. R. R.

Izwiestia 24/II, zamieszczają przemówienie wdowy po Leninie Krupskiej na wszechzwiązkowym zjeździe przodowników [illegible]. Krupska [illegible] jak również porządek [illegible] nie odpowiada ideologji komunistycznej. Wobec tego należy [illegible] Przy każdej takiej należy stworzyć [illegible] rady [illegible] dzieci [illegible] komunistów, a w [illegible] kolektywów rolnych [illegible] komunistycznym wychowaniem [illegible] 100 [illegible] W końcu [illegible] zadaniem [illegible]

ARTYKUŁY MIĘDZYNARODOWE

[illegible]

wersja Kłajpedy — [illegible] przypuszczalnie, że gdyby Francja [illegible] minutę [illegible] pomocy [illegible] gdyby ta była [illegible] Brytanja [illegible] na Kłajpedę było [illegible] politycznym [illegible] Medem.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 23/II w art. wst. nawiązującym do [illegible] stale — zdaniem dziennika — pokoju w Europie wschodniej, z powodu imperjalizmu polskiego", podkreśla konieczność łączenia się małych narodów w celu odpierania zaborczych tendencyj państw z niemi sąsiadujących i wyraża wielkie zadowolenie z powodu postępującej od niejakiego czasu akcji wzajemnego zbliżenia się Litwy i Łotwy. Zdaniem dziennika zbliżenie to obecnie będzie posuwać się określonemi krokami naprzód, a to z powodu utworzenia ostatnio organizacji, której zadaniem jest wykorzystanie całej prasy zarówno litewskiej jak i łotewskiej dla celów zbliżenia wzajemnego obu państw.

Jaunakas Zinas 24/II (Ryga) wyraża zaniepokojenie z powodu ostatnio wydanego przez rząd litewski rozporządzenia o przymusowem zwolnieniu przez [illegible] — obywateli państw obcych. Dziennik wyraża zdanie, iż rząd litewski powinien pójść śladem rządu łotewskiego i zwolnić ze [illegible] — Litwinów [illegible] jest wielu [illegible] Litwie [illegible] W końcu dziennik zaleca [illegible] państw porozumienie się z sobą w tej sprawie [illegible] w celu [illegible] w obecnych [illegible] stosunkach pomiędzy Łotwą i Litwą.

Lietuvos Žinios 23/II (Kowno) w art. wst. [illegible] że [illegible] Litwę [illegible] Dziennik [illegible] przez litewskie sfery klerykalne [illegible] katolickie [illegible] Żydom. W [illegible] jest mowa o tem, że [illegible] litewski do odprowadzania [illegible] przez rząd [illegible] rabinom [illegible] Kledyszew [illegible] przeciw [illegible] społeczeństwa litewskiego [illegible] do [illegible] dwóch [illegible] Litwy w [illegible] jest trudno [illegible]

Rytas 23/II, nawiązując do powyższego artykułu [illegible] podkreśla, że [illegible] przez ten dziennik są tendencyjne [illegible] Dziennik [illegible] do [illegible] nie [illegible]

Druk „ATLAS", Długa 30, tel. 12-76.